



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ
INTERNET:

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
<http://www.cbos.pl>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT. 24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/115/99

PEŁNE PÓŁKI I POCZUCIE WOLNOŚCI - BILANS ZMIAN W OSTATNIM DZIESIĘCIOLECIU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC '99

Zagraniczni obserwatorzy znający Polskę jeszcze z okresu PRL podkreślają, że obecnie Polacy żyją w całkiem innym kraju niż jeszcze dziesięć lat temu. Jednocześnie zauważają, że sami zainteresowani często nie zdają sobie sprawy i nie doceniają głębokości i jakości przemian, jakie zaszły w Polsce. Jest oczywiste, że spojrzenie z oddali umożliwia dostrzeżenie zmian, które umykają w codziennym doświadczaniu dobrych i złych stron życia. Podobnie pewne procesy lub zjawiska zwykle niezauważalne na co dzień stają się widoczne dopiero z perspektywy długookresowej. W czerwcowym sondażu¹ poruszyliśmy kwestię oceny zmian, jakie zaszły w ciągu ostatniej dekady. Zapytaliśmy ankietowanych, co - ich zdaniem - w tym czasie zmieniło się w naszym kraju na lepsze, a co na gorsze? W jakich dziedzinach Polska odniosła sukces, a jej obywatele odczuwają zmiany na korzyść, a w jakich to się nie udało i Polacy mają poczucie, że żyje im się gorzej niż dziesięć lat temu?

Papieska pielgrzymka była prawdopodobnie jednym z ważniejszych czynników dość wyraźnie poprawiających samoocenę historyczną Polaków. Obecnie znacznie więcej ankietowanych (wzrost w stosunku do kwietnia z 63% do 72%) sądzi, że warto było zmieniać ustrój. (Czerwcowe oceny są zbliżone do danych sondażowych z roku '95, kiedy odnotowaliśmy najwyższy poziom poparcia dla zmian.) Dziewięciopunktowy wzrost odsetka wskazań pozytywnych pokazuje, w jak dużym stopniu nawet oceny dokonywane z historycznej perspektywy są odbiciem stanu umysłów i ducha oceniających, czyli odzwierciedlają moment wyrażania opinii. Jeszcze dwa miesiące temu w okresie protestów i strajków różnych grup zawodowych wyraźnie mniej było zwolenników zmiany ustroju, zdeklarowanym przeciwnikiem zaś był aż co czwarty ankietowany. Obecnie wobec pozytywnych przeżyć,

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (109), 16-22 czerwca '99, reprezentatywna próba losowo-adresowa dorosłych mieszkańców Polski (N=1099).

których dostarczyła papieska pielgrzymka, społeczne spojrzenie na najnowszą historię stało się bardziej przychylne - więcej badanych dostrzega sens zmiany ustroju, a osób myślących z nostalgią o socjalizmie jest mniej.

Tabela 1

Czy z perspektywy czasu może Pan(i) powiedzieć, że warto było 10 lat temu zmieniać ustrój w Polsce czy też nie warto?	Wskazania respondentów według terminów badań					
	III '94	VII '94	X '95	V '97	IV '99	VI '99
	w procentach					
Warto	60	64	75	70	63	72
Nie warto	28	27	16	14	24	17
Trudno powiedzieć	12	9	9	16	13	10

CO ZYSKALIŚMY?

Ankietowani odpowiadając na otwarte pytanie² o to, co - ich zdaniem - zmieniło się na lepsze, wskazywali przede wszystkim na dwie grupy spraw. Pierwsza obejmuje profity i zyski związane z urynkowaniem gospodarki, druga - kwestie wynikające z odzyskania wolności zarówno w skali całego kraju, jak i w zakresie swobód obywatelskich dotyczących każdego z osobna.

W stosunku do okresu PRL najbardziej rzucającą się w oczy zmianą na korzyść wskazywaną przez ponad dwie piąte respondentów (42%) jest zapelnienie półek w sklepach towarami przez całe lata reglamentowanymi lub niedostępnymi. Ankietowani mówili o lepszym zaopatrzeniu sklepów, braku kolejek, a także o likwidacji kartek, które były symbolem gospodarki niedoboru. Tego rodzaju zmiana jest nieco bardziej istotna dla kobiet niż mężczyzn. Pełne półki w sklepach wymieniała ponad połowa robotników, rolników, emerytów oraz osób bezrobotnych. W ten sposób zmiany rynkowe opisywali przede wszystkim ankietowani z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym.

Można zakładać, że m.in. również i ten aspekt przemian mieli na myśli respondenci używający określeń ogólniejszych - mówiący o wprowadzeniu wolności gospodarczej czy też

² Respondenci sami i bez żadnych sugestii formułują odpowiedzi.

urynkowieniu gospodarki (15%). Tego rodzaju sformułowań częściej niż inni używali ankietowani z wykształceniem średnim i wyższym. Różnice wskazań wśród osób gorzej i lepiej wykształconych świadczą, że respondenci myśląc w sumie o tym samym posługiwali się po prostu innymi słowami, inaczej ujmując i nazywając poszczególne kwestie, zwracając co najwyżej uwagę na innego rodzaju ich aspekty. W tej grupie odpowiedzi - pośród korzyści - respondenci wymieniali ponadto wprowadzenie kapitalizmu, przywrócenie własności prywatnej, prywatyzację czy też stworzenie możliwości rozwoju własnej przedsiębiorczości. Te czynniki zmian rynkowych podkreślali przede wszystkim przedsiębiorcy pracujący na własny rachunek oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji.

Co jedenasty ankietowany (9%) jako największą pozytywną zmianę ostatniego dziesięciolecia wskazywał poprawę sytuacji gospodarczej oraz wzrost stopy życiowej obywateli. Poprawę poziomu życia dostrzegają przede wszystkim osoby dobrze sytuowane, o wyższym statusie społeczno-zawodowym.

	CBOS
Od roku '89 wiele się zmieniło w naszym kraju. Proszę powiedzieć, czy i co, Pana(i) zdaniem, zmieniło się w tym czasie w Polsce na lepsze. Proszę wymienić nie więcej niż trzy takie sprawy.	
Pełne półki w sklepach, lepsze zaopatrzenie rynku, brak kolejek, likwidacja kartek	42%
Wolność słowa, wolna prasa, likwidacja cenzury	21%
Wolność polityczna, demokracja, zmiana ustroju, wolne wybory (demokratyczne), wybory parlamentu, prezydenta, wielopartyjność	17%
Wolność gospodarcza, wolny rynek, przywrócenie własności prywatnej, wprowadzenie kapitalizmu, prywatyzacja, możliwość rozwoju własnej przedsiębiorczości	15%
Wolność podróży, swoboda podróżowania, otwarte granice, paszport w domu, zniesienie wiz	11%
Wolność - ogólnie, swoboda wyboru, brak strachu	11%
Poprawa sytuacji gospodarczej, wzrost stopy życiowej	9%
Wolność wyznania, religijna, Kościoła	6%
Otwarcie na Zachód, wejście do NATO, dążenie do członkostwa w UE	6%
Uniezależnienie od wschodniego sąsiada, wyjście wojsk radzieckich	5%
Upadek komunizmu, obalenie komuny	2%
Stabilna złotówka	2%
Reformy - któraś z nich (zdrowia, emerytalna, szkolnictwa)	2%
Inne kwestie polityczne: lepsza konstytucja, obywatel jest lepiej traktowany itp.	2%
Nic się nie zmieniło na lepsze lub niewiele się zmieniło	10%
Trudno powiedzieć	9%

Wśród odzyskanych swobód obywatelskich najwyżej ceniona jest wolność słowa, czyli m. in. likwidacja cenzury i pojawienie się wolnej prasy - tego rodzaju zmianę wymieniła jedna piąta ankietowanych (21%). W tym zakresie respondenci nie ograniczali się wyłącznie do sfery mediów, ale myśleli o wolności słowa i wyrażania opinii w ogóle, np. podkreślając, że teraz każdy może wreszcie mówić to, co myśli. Wolność słowa jest bezsporną zmianą na lepsze przede wszystkim dla osób lepiej wykształconych, a wśród grup społeczno-zawodowych dla robotników wykwalifikowanych, inteligencji i kadry kierowniczej oraz pracowników umysłowych niższego szczebla.

Blisko co szósty ankietowany (17%) za najważniejszą zmianę na lepsze uznał odzyskanie po wielu latach wolności politycznej, tzn. wprowadzenie ustroju demokratycznego, przywrócenie wielopartyjności, wolne wybory parlamentarne oraz prezydenckie. Ten rodzaj wolności obywatelskich jest ważny przede wszystkim dla osób z wyższym wykształceniem, dobrze sytuowanych, a spośród grup społeczno-zawodowych dla kadry kierowniczej i inteligencji, pracowników umysłowych niższego szczebla i prywatnych przedsiębiorców. Natomiast wolność polityczna pozostaje wyraźnie mniej ważna dla robotników niewykwalifikowanych oraz rolników.

Co dziewiąty badany (11%) najbardziej ceni odzyskanie możliwości swobodnego podróżowania - bez zbędnej biurokratycznej mitręgi i kontroli organów policyjnych. Polacy cenią sobie zarówno sam fakt posiadania paszportu w domu, jak i otwarcie granic oraz zniesienie wiz do niektórych krajów. Również swoboda podróżowania częściej jest oczywistą zmianą na korzyść dla osób lepiej wykształconych. Możliwość nieskrępowanego podróżowania po świecie w większym stopniu niż inni doceniają młodszy respondenci, mieszkający przede wszystkim w największych miastach. Wśród grup społeczno-zawodowych najbardziej cenią ją osoby pracujące na własny rachunek, a także robotnicy niewykwalifikowani. Co ciekawe, o ile wolność słowa wśród zmian na korzyść częściej wymieniali badani deklarujący poglądy prawicowe niż lewicowe, o tyle ci ostatni w większym stopniu niż osoby identyfikujące się z prawicą cenią sobie możliwość swobodnego podróżowania.

Co dziewiąty respondent mówiąc o pozytywnych zmianach w naszym kraju wymienił odzyskanie wolności lub wolność w ogóle, która stała się naszym udziałem. Więcej niż co

szesnasty ankietowany mówił także o przywróceniu Kościołowi w Polsce pełnej swobody działania czy też o odzyskaniu wolności religijnej (6%). Taki sam odsetek badanych jako największą zmianę na korzyść wskazał otwarcie na Zachód, czyli wejście naszego kraju do NATO oraz rozpoczęcie starań o członkostwo w Unii Europejskiej.

Wśród pozostałych zmian na korzyść ankietowani mówili także o uniezależnieniu się od wschodniego sąsiada i wyjściu wojsk radzieckich z Polski, o obaleniu komunizmu, a także o powstrzymaniu galopującej inflacji i wprowadzeniu stabilnej złotówki. Jako pozytywne wymieniano także wprowadzenie reform strukturalnych, mających poprawić funkcjonowanie ważnych dziedzin życia społecznego - systemu emerytalnego, służby zdrowia, szkolnictwa (po 2% wskazań).

Co dziesiąty respondent nie dostrzega żadnych pozytywnych zmian, które dokonały się w ostatnim dziesięcioleciu. Poczucie braku zmian na lepsze wiąże się z osobistą sytuacją ankietowanych - jest tym częstsze, im starszy wiek oraz im niższy poziom wykształcenia. Co oczywiste, brak poczucia sukcesu związany jest także z wysokością dochodów. Najwięcej niezadowolonych spotkać można wśród robotników niewykwalifikowanych, rencistów oraz rolników. Żadnych korzystnych zmian nie dostrzega co piąty mieszkaniec wsi oraz co piąta osoba pracująca w prywatnym gospodarstwie rolnym; najczęściej nie zauważają ich również osoby programowo nie biorące udziału w wyborach.

BILANS STRAT

Jeśli chodzi o dziedziny, w których od roku '89 zmieniło się w Polsce na gorsze, to - jak wynika z odpowiedzi ankietowanych - sytuacja jest bardziej jednoznaczna niż w przypadku korzyści. Można powiedzieć, że bezapelacyjnie największą bolączką ostatniego dziesięciolecia jest pojawienie się bezrobocia. Blisko trzy piąte ankietowanych (59%) jako najistotniejszą zmianę na gorsze wskazuje trudną sytuację na rynku pracy.

Brak pracy jest najbardziej dotkliwie odczuwany przede wszystkim przez ludzi młodych. Ponad trzy czwarte respondentów do 34 roku życia wskazało bezrobociu jako najwięk-

szą zmianę *in minus* w stosunku do sytuacji sprzed dziesięciu lat. Ten negatywny aspekt urynkowienia gospodarki częściej niż inni wymieniają także osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i mieszkańcy miast średniej wielkości (od 20 do 100 tys. ludności). Spośród grup społeczno-zawodowych problem ten dostrzegają przede wszystkim robotnicy niewykwalifikowani, a także pracownicy fizyczno-umysłowi oraz robotnicy wykwalifikowani.

	CBOS
Czy i co, Pana(i) zdaniem, zmieniło się w tym czasie w Polsce na gorsze? Proszę wymienić nie więcej niż trzy sprawy.	
Bezrobocie, brak pracy, trudności ze znalezieniem pracy	59%
Wzrost przestępczości, brak poczucia bezpieczeństwa	19%
Nieopłacalność produkcji rolnej, bieda na wsi, brak zbytu, niskie ceny produktów rolnych	16%
Bieda, zubożenie społeczeństwa, coraz więcej biednych ludzi („wzrost liczby ludzi bez środków do życia - żebractwo”)	15%
Niskie zarobki	15%
Upadek przemysłu, likwidacja fabryk, państwowych przedsiębiorstw, PGR-ów, zła prywatyzacja	12%
Rosnące koszty utrzymania, wzrost czynszów, opłat, cen węgla itp.	11%
Działalność służby zdrowia („beznadziejna reforma służby zdrowia”)	10%
Korupcja, łapownictwo, demoralizacja władzy	6%
Upadek budownictwa, brak mieszkań	5%
Nierówny dostęp do szkół, płatne szkolnictwo	5%
Rozwarstwienie społeczeństwa, podział społeczeństwa na biednych i bogatych, zbyt duże różnice między bogatymi a biednymi	5%
Większe wykorzystywanie ludzi w pracy, wyzysk pracowników przez pracodawców, pogorszenie warunków pracy, samowola prywatnych przedsiębiorców	4%
Niepewność jutra, brak perspektyw na życie (w tym dla młodych)	3%
Pogorszenie stosunków międzyludzkich: materializacja życia, pogoń za pieniędzmi, osłabienie więzi rodzinnych	2%
Zbyt duże podatki, wzrost, wprowadzenie podatków	2%
Niemoc prawa - opieszałość, słabość sądów	2%
Źle przygotowane, przeprowadzone reformy	2%
Nic się nie pogorszyło	1%
Trudno powiedzieć	9%

Blisko co piąty ankietowany (19%) jako największą porażkę ostatnich dziesięciu lat wskazał wzrost przestępczości i utratę poczucia bezpieczeństwa na co dzień. To zagrożenie w największym stopniu dotyczy osób o najwyższych dochodach, starszych (powyżej 55 roku życia) i mieszkających w dużych miastach, a spośród grup społeczno-zawodowych respondentów pracujących na własny rachunek.

Zdecydowana większość ankietowanych rolników (trzy czwarte) wśród największych porażek dziesięciolecia na pierwszym miejscu wymienia pogorszenie warunków produkcji rolnej oraz biedę na wsi. Poza osobami pracującymi w prywatnych gospodarstwach rolnych i mieszkańcami wsi tego rodzaju opinia nie jest tak rozpowszechniona, niemniej jednak jako porażkę wymienia ją w sumie 16% ankietowanych. Bieda w ogóle, zubożenie niektórych warstw społecznych oraz zwiększenie liczby osób nie mających środków do życia, co skutkuje m. in. pojawianiem się na ulicach wielu miast ludzi utrzymujących się z żebractwa, jest dla dalszych 15% najbardziej bolesnym rezultatem przemian w ostatnich latach. Kolejne 5% badanych za porażkę uważa nadmierne - ich zdaniem - rozwarstwienie społeczeństwa i istnienie zbyt dużych różnic między bogatymi a biednymi.

Obok faktycznego braku środków do życia innym aspektem poczucia biedy są frustracje związane z tzw. deprivacją względną, czyli poczuciem ograniczonych możliwości finansowych wobec rozszerzającego się zakresu możliwych wydatków. Wydaje się, że z tym przede wszystkim należy łączyć fakt, iż 15% ankietowanych największą zmianę na gorsze dostrzega w zbyt niskich zarobkach. Ze stagnacją wynagrodzeń wiąże się jednocześnie poczucie wzrostu kosztów utrzymania (11% wskazań) - w wielu wypowiedziach ankietowanych oba te czynniki były wymieniane jednocześnie („niskie zarobki, a wysokie ceny”; „ceny zachodnie, a zarobki wschodnie” itp.).

Więcej niż co ósmy respondent (12%) do porażek ostatniego dziesięciolecia zalicza pogorszenie warunków funkcjonowania wielu branż przemysłu i upadek przedsiębiorstw państwowych, w tym PGR-ów; co dziesiąty najbardziej dotkliwie odczuwa pogorszenie sytuacji w służbie zdrowia.

Wśród pozostałych zmian na gorsze mniej więcej co dwudziesty ankietowany wymieniał również korupcję, łapownictwo i demoralizację ludzi sprawujących władzę (6%),

upadek budownictwa mieszkaniowego i pogłębianie się kryzysu na rynku mieszkaniowym, a także pojawienie się płatnego szkolnictwa i nierówny dostęp młodzieży do nauki (po 5% wskazań). Jako porażkę minionej dekady wskazywano także gorszą sytuację pracowników: pogorszenie warunków pracy, większe wykorzystywanie ludzi w pracy, a także samowolę prywatnych przedsiębiorców (4%). Mówiono również o poczuciu braku bezpieczeństwa socjalnego, niepewności jutra i braku perspektyw dla niektórych grup społecznych (3%). Wskazywano także na zmiany w nastawieniu życiowym Polaków - materializację życia, pogoń za pieniędzmi, poświęcanie swojej aktywności niemal wyłącznie pracy zawodowej, kosztem innych sfer, w tym życia rodzinnego (2%). Na liście porażek pojawiały się też kwestie związane z podatkami (zbyt duże podatki, wprowadzenie i wzrost podatków), stanem praworządności i sądownictwa (ściganie i karanie przestępców, przewlekłość procedur), a także problemy związane z wdrażaniem reform systemowych (po 2% wskazań).

Wśród elektoratów największych partii politycznych występują pewne zróżnicowania opinii, poza wymienianą najczęściej sprawą bezrobocia. Dla zwolenników PSL większe znaczenie niż dla innych mają kwestie wiążące się z poziomem życia na wsi i sytuacją producentów rolnych. Z kolei zwolennicy SLD większą wagę niż pozostali przywiązują do sytuacji służby zdrowia. Sympatycy UW częściej niż inni za porażkę uważają natomiast wciąż niejasne kwestie związków między polityką a biznesem, czyli sprawy związane z korupcją i demoralizacją władzy.

★

★

★

Wydaje się, że z perspektywy dziesięciu lat Polacy jednak doceniają zmiany zapoczątkowane po roku '89. Wśród niewątpliwych sukcesów wskazują całkowitą odmianę sytuacji w życiu codziennym, wynikającą z urynkowania gospodarki. W zależności od

wykształceni ankietowani różnie opisują swoje odczucia w tym zakresie, niemniej jednak fakt, że sklepy są pełne towarów i nikt nie musi walczyć o dostęp do nich, wciąż pozostaje najbardziej szokującą zmianą ostatniego dziesięciolecia.

Doceniane są również zmiany w sferze niematerialnej. Wśród największych sukcesów minionej dekady na drugim miejscu sytuuje się zniesienie cenzury i odzyskanie wolności słowa, na trzecim - odzyskanie wolności politycznej i wprowadzenie systemu demokratycznego. Warto przy tym zauważyć, że wolność polityczna wyraźnie rzadziej postrzegana jako sukces pojawiała się w swobodnych wypowiedziach rolników i robotników niewykwalifikowanych. Można wnosić, że ten aspekt życia społecznego nie ma dla tych grup takiej wartości jak dla innych. Być może dlatego ich przedstawiciele wobec trudności bytowych związanych z procesami transformacji często nie znajdują przeciwwagi po stronie sukcesów.

Kolejne miejsca w rankingu sukcesów zajmują: możliwość swobodnego podróżowania po świecie, wolność religijna, otwarcie na Zachód oraz uniezależnienie się od wschodniego sąsiada, w tym wyjście wojsk radzieckich z Polski.

Najbardziej dotkliwą zmianą na gorsze jest pojawienie się bezrobocia. Złą stroną transformacji jest także brak poczucia bezpieczeństwa wynikający ze wzrostu przestępczości oraz słabości wymiaru sprawiedliwości. Negatywną zmianą jest też spadek opłacalności produkcji rolnej. Wyrazem pogorszenia sytuacji jest również pojawienie się zarówno na wsi, jak i w mieście enklaw biedy oraz ludzi zupełnie pozbawionych środków do życia. Dla części ankietowanych złem jest także rozwarstwienie społeczeństwa i istnienie dużych różnic między bogatymi a biednymi. Do ciemnych stron przemian rynkowych należy też upadek państwowych przedsiębiorstw, wzrost kosztów utrzymania przy poczuciu stagnacji w sferze dochodów, niedostateczna ochrona praw pracowniczych w prywatnych przedsiębiorstwach, a także niekorzystne zmiany w mentalności - materializacja życia, pogoń za pieniędzmi.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI